Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 38. Rzeszów, dnia 16 września 1934 Rok VII.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego			
Zwykłe . . . . . 10 gr.	Nadesłane . . . . 30 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.	Redakcja i Administracja ul. 3 Maja 12 — Tel. Nr. 39 Konto P. K. O. Nr. 408 116
Na 1 stronie . . . 30 gr.	W kronice . . . 30 gr.		
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo . 10 gr.		

Biuro Redakcji i Administracji czynne codziennie od godz. 11 — 13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

NASZ ŚWIAT GOSPODARCZY

pod znakiem wyborów do izb przemysłowo-handlowych

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o wyborach do izb przemysłowo-handlowych zostało ogłoszone. Dziś, jutro czy pojutrze, a w każdym razie już w dniach najbliższych przy wszystkich izbach ukonstytuują się komisje wyborcze i świat gospodarczy przystąpi do wyboru swego samorządu.

Głos tu będzie miał każdy kupiec czy przemysłowiec, opłacający w rejonie działalności danej izby świadectwo przemysłowe. Głos dalej będą mieli członkowie zrzeszeń gospodarczych, które otrzymają prawo dysponowania pewną ilością mandatów. Bo przecież izba przemysłowo-handlowa to wszakże instytucja samorządu, której skład winien odzwierciadlać interesy całości życia gospodarczego.

Kogo będzie chciał wyborca — ten zasiądzie w przedstawicielstwie gospodarczem jego okręgu.

Wyborcy więc, czynni uczestnicy życia gospodarczego, kupcy czy przemysłowcy, winni zastanowić się poważnie, zanim oddadzą swój głos na tego czy innego kandydata. Przeprowadzając wybory do swego samorządu winni pamiętać, że w składzie izb przemysłowo-handlowych muszą się znaleźć ludzie rzeczywiście posiadający odpowiednie kwalifikacje. Muszą to być ludzie o dużem wyrobieniu obywatelskiem, ludzie nieskazitelni pod względem swej opinji w społeczeństwie, a jednocześnie tędzy fachowcy, znający nawskróś swe branże, uspołecznieni i naprawdę przygotowani do pracy dla dobra ogółu.

Te wartości powinny być przedewszystkiem brane pod uwagę przy wyborach. Każdy czynny uczestnik życia gospodarczego, będący jednocześnie dobrym obywatelem, pragnącym dobra swego kraju, musi pamiętać, że stanowisko radcy izby przemysłowo-handlowej to nie synekura i nie drobiazg, który można lekceważyć. Każdy kupiec czy przemysłowiec, zabierający głos przy wyborach, musi sobie uświadomić, że do samorządu gospodarczego wolno dopuścić tylko takich ludzi, na których społeczeństwo rzeczywiście może polegać, co do których może mieć pewność, że będą pracowali rzetelnie, że nie będą traktowali udzielonego sobie mandatu jedynie za zaspokojenie własnej, czysto egoistycznej ambicji, czy też za odskocznie do zrobienia karjery, względnie poprostu i całkiem ordynarnie jako ułatwienie do przeprowadzenia „interesów" lub „interesików".

Jest jeszcze jeden postulat, który winien być wzięty pod uwagę przy obecnych wyborach do izb przemysłowo-handlowych. Oto wyborcy w żadnym wypadku nie powinni się kierować sentymentem dla tak zwanych „nazwisk".

Sentyment taki, niestety, istnieje w naszem społeczeństwie. I jakże często się zdarza że jakiś prezes czy dyrektor, od kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat bywa niezmiennie wybierany na przeróżne zaszczytne godności, a choć może i ma rzeczywiste zasługi w zamierzchłej przeszłości, to przecież dzisiaj jest już właściwie tylko „symbolem" bez żadnej wartości wewnętrznej.

Jeśli zasługi były, to ich kwestjonować nie należy, ale poco dla dawno minionej, niejednokrotnie bez żadnego echa przeszłości poświęcać teraźniejszość i, co ważniejsze, przyszłość życia gospodarczego. Życie to powinno dążyć naprzód i nie może być hamowane w swym rozwoju.

A to kurczowe trzymanie się „nazwisk" obserwujemy aż nazbyt często. Ileż to razy zdarza się, że w tej czy innej organizacji ci sami ludzie wybierani są od szeregu lat wciąż na te same stanowiska. Tacy ludzie wkońcu nabierają przekonania, że bez nich dana organizacja już istnieć nie może, że organizacja, zrzeszenie czy związek to oni i tylko oni.

Tacy ludzie „reprezentują", „przewodniczą", „kierują" i t. d. już niejako zawodowo, w gruncie rzeczy niczego i nikogo nie reprezentując, nikomu nie przewodnicząc i nikim nie kierując, bo za nich i nawet bez nich wszystkie czynności, polegające na rzeczywistej pracy, spełniają inni — ludzie bez tak zwanych „nazwisk".

Prace izb przemysłowo-handlowych odbywają się przeważnie w komisjach i wyobraźmy sobie jak pracowały komisje, w których składzie znaleźliby się tacy zawodowi „prezesi" czy „dyrektorzy". Jaka byłaby ta praca? Poprostu żadna. Komisje w takim składzie zapewne nigdy nie miałyby czasu na odbywanie zebrań i całość ich prac musiałoby przejąć biuro izby — płatni urzędnicy.

Wyborca dalej nie powinien się sugerować „nazwiskami" i z innego powodu. Wybory niekoniecznie muszą być zatwierdzaniem na dawnych stanowiskach radców, którzy odbyli już całą kadencję. Niekoniecznie ci sami ludzie muszą wejść z powrotem w skład nowego samorządu gospodarczego. Wybory należy traktować jako nadarzającą się raz na pięć lat sposobność do odnowienia, regeneracji samorządu, jako okazję do wydobycia najaw świeżych sił, które niewątpliwie są i które należy zużytkować, dając im odpowiednie pole do pracy.

Nad tem wszystkiem, przystępując dziś do wyborów nowego samorządu, winien zastanowić się poważnie nasz świat gospodarczy.

ŻYCIE SPOŁECZNE

w naszem średniem szkolnictwie

Dziecko, wstępując do szkoły, już w najmłodszych latach staje wobec nowych nieznanych mu form współżycia. Liczni koledzy, wspólne zabawy, smutki i radości, wspólna odpowiedzialność wobec nauczyciela — to pierwsze elementy życia zbiorowego, z któremi stykają się dzieci w szkole.

Równolegle z rozwojem umysłowym dziecka posuwa się doskonalenie tych form współżycia. Następuje moment, kiedy zabawy na przerwach z kolegami lub popołudniowa gra w piłkę nożną przestają dziecku już wystarczać. Życie koleżeńskie przenosi się na inną platformę, powstaje początkowo luźna współpraca dla zrealizowania określonego celu.

Od pierwszej wspólnej nauki przed wypracowaniem klasowem, od pierwszej zbiórki pieniędzy na książkę dla ubogiego kolegi — krok już tylko do samorządu klasowego lub szkolnego.

We współczesnej szkole ewolucja ta postępuje ze zdwojoną szybkością. Dzieje się to dzięki dążnościom samowychowawczym, które dzisiejsza młodzież posiada w stopniu bardziej rozwiniętym, niż poprzednie pokolenie.

Na terenie samorządu szkolnego młodzież realizuje podstawowe cele samopomocowe. Organizowanie imprez dochodowych na rzecz kupna książek, czy opłacania wpisów za kolegów, znajdujących się w gorszych warunkach materjalnych, udzielanie pomocy ze strony zdolniejszych kolegów mniej zdolnym — oto akcja, jaką samorząd szkolny wprowadził w szkole średniej.

Jej wielkie znaczenie wychowawcze nie ulega żadnym wątpliwościom. Samorząd jednak jako stowarzyszenie, ograniczające swą działalność do obrębu jednej szkoły, jest dopiero pierwszym stopniem życia organizacyjnego młodzieży. Inny już charakter posiadają takie organizacje, jak harcerstwo lub Straż Przednia, które w swych ramach skupiają, liczniejsze zbiorowisko młodzieży z wielu szkół. Na obozach harcerskich czy w świetlicach Straży Przedniej styka się ze sobą młodzież z różnych szkół, żyjąca w różnych warunkach materjalnych i znajdująca się na różnym poziomie umysłowym.

W koleżeńskiej atmosferze, daleko odbiegającej od suchego rygoru, panującego dotąd jeszcze w licznych szkołach, następuje zbliżenie, wymiana zdań i poglądów.

Wspólna praca, wspólne przezwyciężanie trudności, poczucie odpowiedzialności i łączności między działaniem jednostki a wynikami pracy ogółu stanowią doskonałą zaprawę do przyszłego życia społecznego, w którem stanie obecne młode pokolenie wobec konieczności decydowania o losach swego Państwa.

O ile harcerstwo jest organizacją powszechnie znaną, o tyle Straż Przednia, tak uzupełniająca właśnie harcerstwo, jest jeszcze mało znana. Straż Przednia jest nowem, bo dopiero od dwóch lat istniejącem stowarzyszeniem młodzieży szkół średnich.

Pod względem organizacyjnym dzieli się Straż Przednia na zespoły, stanowiące jej najmniejsze komórki. Działalność zespołu rozwija się w kierunku realizacyjnej, kolektywnej pracy społecznej, wdrażającej młodzież do życia zbiorowego drogą indywidualnej i zespołowej pracy samokształceniowej: Pracę swą prowadzi młodzież Straży Przedniej, zarówno na terenie szkolnym jak i pozaszkolnym. Członkowie zespołów pracy realizacyjnej czynni są przy organizacji wszelkich imprez i obchodów szkolnych, opiekują się bibljotekami szkolnemi, redagują gazetki ścienne, biorą udział w pracach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Polskiego Czerwonego Krzyża itd.

Praca samokształceniowa zespołów daje ujście dążeniu młodzieży do zaspokojenia jej potrzeb umysłowych, do rozwiązania względnie poznania całego szeregu zagadnień etycznych, psychologicznych, filozoficznych, ekonomicznych, społeczno-politycznych itp.

Obecnie Straż Przednia wysunęła się na czoło życia organizacyjnego młodzieży szkolnej, stawiając sobie za zadanie kierowanie życiem zbiorowem na terenie szkoły.

Blisko stoprocentowy wzrost w ciągu ostatniego roku liczby zespołów oraz członków Straży Przedniej świadczy, że jest one organizacją na terenie szkół średnich naprawdę potrzebną. *T. H.*

Czy dałeś już swój grosz na budowę publicznych szkół powszechnych?

Czy na twoich podręcznikach są znaczki Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych?

Miejscowe przepisy wodociągowe w Rzeszowie

(Ciąg dalszy).

Przerwy w dostarczaniu wody.

§ 13.

Przerwy w dostarczaniu wody, wywołane przez siłę wyższą jako też wskutek robót, wykonywanych przez Zarząd miasta w celach rozszerzania lub naprawy miejskiego wodociągu albo też spowodowane przyczynami, wskazanemi w § 12 nie mogą być podstawą do żądania odszkodowania przez właścicieli nieruchomości.

O zamierzonej przerwie zainteresowani powinni być możliwie na czas zawiadamiani.

Kontrola domowych urządzeń wodociągowych.

§ 14.

W celu kontroli domowych urządzeń wodociągowych upoważnieni pracownicy Zarządu miasta mają prawo wolnego wstępu pomiędzy godziną 8 a 18-tą do wszystkich pomieszczeń, w których znajdują się części instalacji domowej, a gdy zwłoka może spowodować niebezpieczeństwo, również od godziny 18 do godziny 8-mej.

Opłaty za korzystanie z wody.

§ 15.

Za korzystanie z wody z wodociągu miejskiego lub za prawo takiego korzystania na nieruchomościach, które zostały połączone z wodociągiem gminnym albo powinny były być połączone z tym wodociągiem, w myśl § 1 i § 2, tudzież za czynności, związane z udzieleniem pozwolenia na budowę urządzeń wodociągowych i na ich użytkowanie, Zarząd miasta pobiera opłaty w/g. taryfy.

Opłaty za wodę użytą dla celów domowych, pobiera Zarząd miasta:

a) za 50 l. na głowę i dobę ryczałtowo,

b) za wyższe użycie ponad określone pod (a) w/g. miesięcznych wskazań wodomierzy.

Opłaty ryczałtowe nie mogą być pobierane dłużej niż 8 lat od daty połączenia nieruchomości z wodociągiem gminnym.

Opłaty za wodę podlegają corocznej rewizji przez Radę miejską i będą regulowane w granicach ustanowionych w § 33.

Raz wprowadzone pobieranie opłat za wodę w/g. wskazań wodomierza nie może być zastąpione pobieraniem opłat ryczałtowych.

Celem kontroli pobierania wody przysługuje Zarządowi miasta prawo wstawienia do każdego połączenia domowego wodomierza.

Zwolnienie właściciela nieruchomości od obowiązku połączenia nieruchomości z wodociągiem miejskim (§ 6) nie zwalnia go od obowiązku uiszczania ryczałtowych opłat wodociągowych, przewidzianych w § 33 ust. 1 pkt. c.

§ 16.

Opłaty za wodę, używaną dla celów przemysłowych, będą pobierane w/g. specjalnych stawek, przewidzianych w taryfie.

§ 17.

Opłaty za wodę i za korzystanie z wodomierza, uiszcza właściciel nieruchomości co miesiąc rozdzielając je na lokatorów proporcjonalnie do opłacanych czynszów, nie wyłączając swego mieszkania. Jeżeli lokator zalega z opłatą za wodę, właściciel nieruchomości obowiązany jest zawiadomić o tem Zarząd miasta w przeciągu 14-tu dni. W tym wypadku Zarząd miasta egzekwować będzie należytości od lokatora zwalniając właściciela od odpowiedzialności za zaległą opłatę. W przeciwnym razie właściciel nieruchomości odpowiada za lokatora z prawem regresu do tegoż.

O ile w poszczególnych mieszkaniach są oddzielne wodomierze, Zarząd miasta może pobierać opłatę za wodę bezpośrednio od odnośnych lokatorów.

Odpowiedzialność za zniszczenie lub uszkodzenie wodomierza wynikłe z winy użytkowcy ponoszą właściciele nieruchomości (ust. 1) lub lokator (ust. 2).

Pracownicy miejscy, odczytując wskazania wodomierza, w obecności osób odpowiedzialnych za jego uszkodzenie (ust. 3) lub ich pełnomocników albo członków rodziny.

Gdy z winy właściciela nieruchomości z powodu braku dostępu do wodomierza 2-razy z rzędu nie można było dokonać odczytu, koszta 3-go odczytu i następnych ponosi właściciel nieruchomości.

Plomby przy wodomierzach mogą być zdejmowane tylko przez pracowników Zarządu miasta. (C. d. n.).

PRACA I WYCHOWANIE

O międzynarodowym kongresie wychowania moralnego

Od szeregu lat już organizowane są Międzynarodowe Kongresy Wychowania Moralnego. Kongresy te jednoczą ludzi nauki, pedagogów, działaczy społecznych bez różnicy poglądów politycznych, społecznych czy religijnych, umożliwiają wzajemną swobodną wymianę myśli, traktując zagadnienie wychowania moralnego niezmiernie szeroko.

Na kolejnych pięciu kongresach, które odbyły się w Londynie, Hadze, Genewie, Rzymie i Paryżu rozważano zagadnienia wychowania etycznego, religijnego i areligijnego, wychowania domowego, szkolnego, społecznego, wychowania fizycznego, sposobu nauczania historji, poruszano problematy takie jak autonomja i dyscyplina, praca społeczna i t. d. Szósty z kolei kongres odbędzie się poraz pierwszy w Polsce w dniach od 12-go do 15-go września w Krakowie.

Obok tematu głównego: „Źródła i rozwój sił moralnych, wspólnych wszystkim ludziom drogą wychowania“, omawianego na posiedzeniach plenarnych, poraz pierwszy w historji tych kongresów poruszone zostaną w Krakowie zagadnienia pracy w jednej z 4-ch sekcyj Kongresu: „Praca a moralność“.

Polskim organizatorom Kongresu chodziło o rozwinięcie i wszechstronne oświetlenie tezy, że charakter człowieka formuje się nietylko pod wpływem takich czy innych szkolnych metod wychowawczych, takich czy innych poglądów społecznych, politycznych lub religijnych, ale i pod wpływem stosunków gospodarczych — warunków pracy.

Zagadnienie pracy, jej dodatnich i ujemnych warunków, jest zagadnieniem niezmiernie obszernem i nie dałoby się w całości zamknąć w ramach programu sekcji. To też podciągając problemat ten do spraw wychowawczych, odpowiadających zakresowi rozważań Kongresu, sekcja „Praca a moralność“ ogranicza swój program głównie do pracy młodzieży.

Z planu referatów sekcji wynika jasno myśl przewodnia, że praca może mieć tylko

wówczas dodatni wpływ na młodzież, o ile odbywa się w odpowiednich warunkach. Pierwszym warunkiem dodatniego wpływu pracy jest rozpoczynanie jej w odpowiednim wieku, kiedy zarówno siły fizyczne dziecka, jak i siły moralne są już dostatecznie rozwinięte. Sprawa ta ujęta została obszernie w kilku kolejnych referatach: p. Szmidtówny z Międzynarodowego Biura Pracy, p. Kirstowej b. inspektorki pracy, p. Wójtowicz - Grabińskiej b. sędziego dla spraw nieletnich. Poszczególne państwa różnie określają najniższy wiek dopuszczenia do pracy zarobkowej, wiek ten uzależniają również od rodzaju pracy. Najczęstszą granicą wieku rozpoczynania pracy jest 14 lat.

W Polsce młodzież może zaczynać pracę zarobkową dopiero po ukończeniu lat 15-tu. To słuszne pod każdym względem ograniczenie jest jednak pomniejszone w swem znaczeniu, naskutek nieskoordynowania go z okresem nauki szkolnej. Młodzież w Polsce uczy się tylko do lat 14-tu, pracować może od lat 15-tu, powstaje więc tragiczna luka w życiu dziecka, wpływająca niezmiernie ujemnie na kształtowanie się jego charakteru. Postulat zrównania tych dwóch okresów jest głównym tematem rozważań wszystkich trzech referatów.

Drugim zasadniczym warunkiem dodatniego wpływu pracy jest odpowiedni wybór zawodu, zarówno ze względu na zdolności i zamiłowania młodzieży, jak i jej zdrowie.

Zagadnienie właściwego wyboru zawodu omówione zostanie w referatach Dr Lotte Danziger z Wiednia („Młodzież i zawód"), Dr Goldscheidera („Szkolenie zawodowe w szkole powszechnej i średniej, jako podstawa poradnictwa zawodowego"), Dr Krasuskiej-Bużyckiej („Znaczenie psychologiczne i społeczne przygotowania młodzieży do różnych zawodów") i wreszcie nieco odrębne oświetlenie problematu szkolenia zawodowego daje p. Peter Mannicke z Danji w referacie „Wpływ duńskiej wyższej szkoły ludowej na rozwój rolny Danji".

Sprawę dostosowania pracy zawodowaj do zdrowia młodzieży rozpatruje Dr Nowakowski — naczelny lekarz inspekcji pracy w referacie „Wpływ opieki lekarskiej na wartość pracy młodzieży". Zagadnienie to zostało w Polsce bardzo dobrze rozwiązane, w drodze organizowania przez Kasy Chorych odrębnej opieki lekarskiej nad młodzieżą, rozpoczynającą pracę i w trakcie tej pracy. Na zasadzie badań lekarskich inspektor pracy decyduje, czy dana praca nie jest zbyt ciężka i szkodliwa dla młodocianego.

Trzecim warunkiem dodatniego wpływu pracy jest odpowiednie traktowanie pracy młodocianego, uznanie jej za produkcyjną i jej opłacanie, zerwanie z przestarzałą tradycją „nauki zawodu" wewnątrz przedsiębiorstwa, jako metodą wyzysku młodocianych. Wszechstronne oświetlenie tego zagadnienia daje b. inspektorka pracy H. Krahelska w referacie „Opłacalność pracy jako jedyna racjonalna podstawa zatrudnienia młodzieży".

Wreszcie poruszone zostało zagadnienie braku pracy, jej destrukcyjnego wpływu na młodzież i różnych form organizowania pracy dla tej młodzieży. Prof. Katzaruf z Bułgarji, Dr Neymark, sędzia Z. Zaleski, p. Oderfeldówna omawiają kolejno różne strony tego niezmiernie aktualnego problematu.

Z referatów o charakterze bardziej ogólnym, poruszającym sprawy wpływu pracy na moralność, wymienić ponadto należy takich prelegentów jak: Swanie Iotiswaranda z Indji, Rennie Smith z Londynu i p. Brunschwieg z Paryża.

Zarówno znane osoby prelegentów, jak i ciekawie ułożony program sekcji pozwoli z pewnością na jaknajgruntowniejsze rozpatrzenie niezmiernie ważnego zagadnienia wpływu warunków pracy na kształtowanie się charakteru młodzieży. *J. M.*

Z działalności Rady Powiatowej BBWR w Rzeszowie

Z ramienia Rady Powiatowej BBWR w Rzeszowie odbyło się dnia 1/IX b. r. w Słocinie zebranie delegatów ze Słociny, Wilkowyji, Pobitnego, Drabinianki, Zalesia, Matysówki, Palikówki, Malawy i Krasnego. W zebraniu wziął udział delegat Rady Pow. BBWR Grabski Józef. Po referacie organizacyjnym zorganizowano dla powyższych miejscowości Komitet Gminny BBWR w skład którego weszli:

Grabski Józef em. kolej., Domino Antoni rolnik z Zalesia, Gliwa Józef kier. szkoły ze Słociny, Bereś Władysław rolnik i kupiec ze Słociny, Koń Jan nacz. gminy z Palikówki.

Dnia 2/IX b. r. odbyło się w Świlczy zebranie delegatów BBWR ze Świlczy, Woliczki, Trzciany, Dąbrowy, Bratkowic, Mrowli, Rudny Małej, Rudny Wielkiej, Pogwizdowa, Bzianki i Przybyszówki. W zebraniu wzięli udział z ramienia Rady Powiatowej BBWR ob. Grabski Józef i Aksamit Tadeusz. Zebraniu przewodniczył ob. Łochański Selim. Sprawy organizacji Komitetu Gminnego referowali ob. Aksamit Tadeusz i Grabski Józef. Do Zarządu gminnego Komitetu BBWR weszli:

Nowak Paweł rolnik b. nacz. gminy ze Świlczy, Stefan Dąmbski ziemianin z Rudny Wielkiej, Ślączka Władysław urz. kolejowy ze Trzciany i Łochański Selim as. tech. ze Świlczy.

Dnia 8/IX br. odbyło się w Racławówce zebranie delegatów z Mogielnic, Lutoryża Racławówki, Boguchwały, Zwięczycy, Zgłobnia, Błędowy Zgłobieńskiej, Niechobrza, Nosówki i Woli Zgłobieńskiej.

Z ramienia Rady Pow. BBWR przewodniczył zebraniu ob. Szpunar Marjan. Sprawę utworzenia Komitetu Gminnego BBWR referował ob. Aksamit Tadeusz. Do Zarządu Komitetu gminnego BBWR weszli. Pączek Władysław rolnik z Mogielnic, Buda Jan rolnik z Nosówki, Patryn Józef kier. szkoły z Niechobrza, Hudzicki Franciszek rolnik ze Zwięczycy i Deręgowski Stanisław rolnik i kupiec z Boguchwały.

Głogów. Dnia 9 września br. odbyło się w Głogowie z inicjatywy Rady Powiatowej BBWR w Rzeszowie zebranie delegatów i mężów zaufania z Przewrotnego, Huciska. Zabajki, Bud Głogowskich, Wysokiej i Lipia.

Zebraniu przewodniczył ob. Aksamit Tadeusz. Referat organizacyjny o Komitetach Gminnych BBWR wygłosił ob. Porębski Józef.

W skład Komitetu Gminnego BBWR weszli: Cezar Władysław naucz. z Głogowa, Pszona Feliks naucz. z Wysokiej, Inż. Niezgoda Stanisław leśnik z Bud Głogowskich, Woźniak Andrzej rolnik ze Stykowa, Kus Antoni rolnik z Przewrotnego.

Dnia 9 września br. odbyło się w Trzebowisku zebranie Prezesów Kół i delegatów w celu ukonstytuowania Komitetu Gminnego BBWR. W zebraniu wzięli udział delegaci z Trzebowiska, Zaczernia, Miłocina, Staromieścia, Nowej Wsi, Wólki pod Lasem, Jasionki, Łukawca, Terliczki, Łąki, Stobiernej i Tajęciny. Zebraniu przewodniczył i sprawy organizacyjne referował delegat Rady Powiatowej BBWR ob. Pańczak Władysław. W skład Gminnego Komitetu BBWR weszli: Gaweł Jan nacz. gminy z Łukawca, Rząsa Jan rolnik z Tajęciny, Lech Piotr rolnik z Wólki pod Lasem, Piekło Jakób rolnik z Łąki i Wilk Kazimierz rolnik ze Stobiernej.

Walne Zebranie członków BBWR w Czudcu. W dniu 2 września br. odbyło się w Czudcu Walne Zebranie członków miejscowego Koła BBWR w obecności delegata Rady Pow. BBWR Dr Chmiela Józefa ze Strzyżowa. Zebranie zagaił Prezes Koła BBWR ob. Burghard Karol poczem Dr Chmiel wygłosił referat na temat „Stosunki gospodarczo-polityczne. Prezes Burghard w związku ze zbliżającemi się wyborami do samorządu gminnego zreferował nową ustawę samorządową. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła BBWR. Wybrano: Prezesem Burgharda Karola, zastępcą Moskwę Stanisława, sekretarzem Kowala Władysława kierownika szkoły, skarbnikiem Guniewicza Józefa. Jako członków Zarządu wybrano Barana Józefa, Guniewicza Juljana, Albinowskiego Józefa i Urbana Stanisława. Uchwalono urządzać zebrania obywatelskie raz w miesiącu, a nowy sekretarz ob. Kowal Władysław zaapelował do zebranych, by ci wzięli się do harmonijnej i ofiarnej współpracy na terenie miejscowym.

Zwiedzajmy wystawę Braci Krygowskich

Kult piękna i rodzima kultura, tkwiąca w naturze słowiańskiej, stworzyły doskonałe podłoże dla rozkwitu sztuki stosowanej w Polsce, podczas, gdy w Niemczech u schyłku XIX w. pionier nowego prądu Muthesius, przeszczepiający angielski renesans na teren niemieckiej reprodukcji artystycznej w zakresie architektury i zdobnictwa, spotkał się z ujemną reakcją społeczeństwa, skażonego brakiem smaku i dorobkiewiczowską pretensjonalnością.

Przeważający wpływ Niemiec na życie mieszczaństwa polskiego w dobie porozbiorczej sprawił, że pierwiastek rodzinnej twórczości artystycznej przechował się tylko w chacie wieśniaczej i w dworku polskim, zachowującym z tradycją minionej świetności również sprzęt, wytworzony przez polskiego rzemieślnika-artystę.

Do skarbnic odrębności narodowej sięgnął Witkiewicz, Matlakowski, Mokłowski, Zubrzycki, kształcąc poczucie artystyczne społeczeństwa.

Wyspiański, Żeleński, Gramatyka, Ostrowska, Kryciński i t. d. i t. d. torowali drogi polskiej sztuce stosowanej.

W wolnej Polsce rozwijają się świetnie szkoły przemysłu artystycznego, by przez artystów-przemysłowców stworzyć harmonję wnętrza i nową celową architekturę na zasadzie nowych prawideł estetycznych o nowej skali i na nowych podstawach rodzimej jednolitości artystycznej.

Wychowankami szkół sztuk zdobniczych są właśnie obaj bracia Krygowscy. Starszy Zbigniew, po studjach w Zakopiańskiej szkole a następnie Poznańskim Instytucie Sztuki prof. Hannykiewicza pracował w Paryżu, gdzie zdobył uznanie dla swych studjów graficznych, których sporą ilość możemy oglądać na wystawie w rzeszowskiem Muzeum Przemysłowem.

Młodszy Zdzisław były uczeń tutejszego Gimnazjum, ukończył Państwową Szkołę Sztuki Zdobniczej w Poznaniu, gdzie specjalizował się w witrażowstwie pod kierownictwem prof. Gosienickiego, uzyskując 2 stypendja.

Z dniem 17 b. m. zamykają Bracia Krygowscy wystawę swych prac w tutejszym Muzeum. Niskie ceny obrazów prawdziwie ładnych powinny zachęcić miejscową publiczność do wykupienia eksponatów i dopomożenia w ten sposób artystom w dalszej specjalizacji, której wynikiem ma być rozszerzenie pracowni rzeźbiarsko-kościelnej w Błażowej na polichromję i witraż.

Niech Rzeszów z okolicą stworzą dla środkowej Małopolski Ośrodki życia artystycznego. Stać go na to.

KRONIKA

We czwartek dnia 13 bm. o godz. 16 powrócił do Rzeszowa z manewrów 17 p. p. ziemi rzeszowskiej, powitany nadzwyczaj serdecznie ze spontanicznemi wybuchami radości przez ludność naszego miasta.

Bliższe szczegóły powitania podamy w następnym numerze.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. W niedzielę dnia 9 b. m. w godzinach popołudniowych odbył się „popis" w Dziecińcu (półkolonje) utrzymywanym przez Z. P. O. K. wraz ze Żłóbkiem w Rzeszowie. Na popis dziatek trzy i czteroletnich składały się śpiewy, deklamacje i tańce. Występy tych milusińskich wypadły ciekawie i interesująco. Dziatwa zdradzała dokładne zrozumienie przez siebie treści deklamowanych wierszyków, serdecznie bawiła się tańcami i śpiewem.

Po popisach odbył się wspólny obiad dla dziatwy.

Całą tą dziecinną imprezą zajęła się sekcja „Opieki nad Matką i Dzieckiem" działająca pod przewodnictwem p. Byszewskiej. Za bardzo zgrabnie ułożone wierszyki należy się uznanie p. Saneckiej. Reszta pań z tej Sekcji, zajęła się trudnem wyszkoleniem dziatwy.

Na popis zeszło się stosunkowo bardzo wiele osób z inteligencji oraz rodziców dziatwy.

* * *

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Z. P. O. K. prowadzono w dalszym ciągu dyskusje w sprawie pomocy dla powodzian. Ustalono skład odnośnego Komitetu, którego przewodnictwo objęła p. Ruczkowa. Członkinie Związku rozpoczęły już zbiórkę odzieży i bielizny przeznaczoną dla powodzian, a bardzo dobry początek daje nadzieje, że zbiórka będzie obfitą, a temsamem pomoc wydatną.

* * *

W dniu 26 sierpnia br. odbył się we Lwowie Zjazd Referentek Wychowania polityczno obywatelskiego Kobiet. Koło rzeszowskie reprezentowała na Zjeździe p. Jastrzębska, która ze Zjazdu tego złożyła na zebraniu członkiń w dniu 6 bm. dokładne sprawozdanie.

Ze sportu. Z. S. im. Kilińskiego — Z. S. Głogów 6 : 2 (2 : 2). W dniu 9 września br. Z. S. im Kilińskiego rozegrał mecz w Głogowie z tamtejszym K. S. Związku Strzeleckiego. Gra obu drużyn była na dość wysokim poziomie, jednak Z. S. im. Kilińskiego ma większą przewagę i uzyskuje w mniej więcej równych odstępach czasu sześć bramek. Bramki dla Z. S. im. Kilińskiego uzyskali: Nawrocki dwie, Sarama, Szytuła, Śliwa Roman, Śliwa Tadeusz po jednej. Publiczności wraz z gośćmi zgromadziło się w liczbie około 200.

W niedzielę, dnia 16 września br. rozegra Z. S. im. Kilińskiego mecz z K. S. Strzelec ze Strzyżowa o godz. 11 przed południem na boisku starej „Resovii".

Omal nie katastrofa autobusowa. Prowadzący autodorożkę Stanisław Pietnyk, jadąc szybko, potrącił autobus Zielińskiego na linji Rzeszów Kolbuszowa i wpadł do rowu. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach, a jedynie autobus i autodorożka zostały uszkodzone.

Awantura na zabawie. Na zabawie, która odbyła się w Rzeszowie, znani tutejszej policji Adam Grębowski i Wład. Pachóra wszczęli awanturę, w czasie której posługiwali się siekierami, nożami i rewolwerami. Obu awanturników aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego.

Z działalności L. O. P. P. Zarząd Obwodu Powiatowego L. O. P. P. postanowił zorganizować ośrodek propagandy L. O. P. P., w którym byłaby wystawa sprzętu o. p. l. g., wzorowe pomieszczenie uszczelnione oraz świetlica dla członków L. O. P. P. Termin otwarcia poda się w prasie. Organizację i urządzenie ośrodka powierzono pp. Hebdzie K. i Adamcowi B., instruktorom o. p. l. g.

Wrześniowa kadencja sądu przysięgłych rozpocznie się 17 bm. Na wokandzie znajdzie się cały szereg sensacyjnych spraw, jak: sprawa Leona Turosza, oskarżonego o zabicie brata, Józefa Kołodzieja o rabunek, Józefa Lubasa o podpalenie, W. Szczycha o rabunek, Kozaka o rabunek, Jana Wąsa o podpalenie, Henryka Turczaka o rabunek. Na zakończenie odbędzie się rozprawa pozostałych 10 uczestników napadu na ambulans, pocztowy pod Majdanem Kolbuszowskim w czasie którego został zabity st. post. Feliks Markiewicz. Jak wiadomo, po ujęciu 5 sprawców odbyła się w Rzeszowie rozprawa doraźna na której zapadły dwa wyroki śmierci, które zostały wykonane. Przed egzekucją delikwenci złożyli obszerne zeznanie o swej „działalności", wydając pozostałych wspólników. Umożliwiło to ujęcie całej bandy, która obecnie zasiądzie na ławie oskarżonych. Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie.

Nowe gminy. Rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych do ustawy samorządowej ustaliło obszar gmin wiejskich w województwie lwowskim. Powiat rzeszowski będzie obejmował następujące gminy: gromad Głogów (9) Trzebownisko (11), Świlcza (11), Racławówka (11), Słocina (9), Tyczyn (9), Hyżne (11), Błażowa (6), Czudec (11), Strzyżów (11), i Niebylec (11).

Kosztowny pobór. Niejaki Stanisław Koziałka, jadąc do Zwięczycy na pobór, zabrał z sobą 110 zł. obrotowego kapitału, z którego zdążył ulokować w interesujących kolejkach „czystej" 28 zł. Wprawiło go to w miły nastrój, z którego jednak wyrwała go brutalna rzeczywistość, gdyż resztę pieniędzy skradziono mu z miejsca.

Na powodzian. Staraniem Zw. Strz. Żeńsk. w Błażowej przy współudziale Zw. Strz. Męsk. i Młodzieży Akademickiej urządzono dnia 2 bm. przedstawienie pod reżyserją pani dr Solarskiej, z którego czysty dochód w kwocie 30 zł złożono w Administracji „Gazety Rzeszowskiej" na powodzian.

Pożar w Staroniwie. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł w zagrodzie p. Wacławowej w Staroniwie pożar w godzinach porannych w dniu 12 bm. Zdecydowana akcja ratunkowa miejscowej ochot. straży pożarnej zlokalizowała pożar. Poraz pierwszy zorganizowany oddział żeńsko samarytański brał w tejże akcji udział i w całej pełni wywiązał się ze swego zadania. Okazało się, iż pomoc oddziału żeńskiego przy akcji ratunkowej posiada bardzo wielkie znaczenie. Dla tego też podobne oddziały winny się zorganizować przy innych strażach. Straty powstałego pożaru oblicza się na blisko 3.500 zł.

Obchód poświęcenia sztandaru. W niedzielę dnia 11 bm. obchodziła Ochotn. Straż Pożarna w Trzcianie uroczystość poświęcenia sztandaru.

Uroczystość ta odbyła się według zapowiedzianego programu. Po odebraniu raportu od zebranych oddziałów strażackich przez Pana starostę Gadomskiego wysłuchano Mszy św. w kościele parafjalnym. Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy ks. proboszcz, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe przemówienie. Na dalszy ciąg programu składały się: wręczenie sztandaru Ochotn. straży pożarnej, wbijanie gwoździ sztandarowych oraz defilada straży. Pozatem przeprowadziła miejscowa straż pożarna efektowne ćwiczenia.

Mimo, iż pogoda nie dopisała, program uroczystości nie został w niczem uszczuplony.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej. W dniu 10 października r. b. wyjedzie z Polski ostatnia w tym roku Pielgrzymka do Ziemi Świętej organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach. Pielgrzymi drogę morską z Constantzy do Jaffy odbędą pod polską banderą i na polskim okręcie „Polonia" — Polskiego Transatlantyckiego Tow. Linja Gdynia Ameryka. Po wylądowaniu w Jaffie pielgrzymi przewiezieni będą luksusowemi autobusami do Jerozolimy, leżącej na 800 metrowej wyżynie, a posiadającej moc pamiątek drogich sercu każdego chrześcijanina; następnie zwiedza w Jerozolimie Wieczernik miejsce gdzie był ustanowiony jeden z najważniejszych Sakramentów chrześcijańskich, szereg kościołów oraz pielgrzymi wchodzą uroczyście w procesji do Bazyliki Grobu Pańskiego. Odbywają również pochód w procesji Drogą Krzyżową, zwiedzają kaplicę Biczowania i Skazania Pana Jezusa na śmierć i wiele innych pamiątek. Program przewiduje odwiedzenie Jerycha, Jordanu i Morza Martwego, Getsemanji i Betanji, Nazaretu, Góry Oliwnej, Tyberjady i Kany Galilejskiej. Pielgrzymka ta ze względu na swój ciekawy program pielgrzymkowy jak również na kierownictwo duchowne, które zechciał objąć J. Ekso. Ks. Biskup Niemira — budzi wielkie zainteresowanie. Pozatem uczestnicy pielgrzymki będą mieli możność zwiedzić kraj wiecznego słońca — Egipt, stolicę Greji — Ateny i starożyte Bizacjum.

Wszystkich informacji udziela Liga Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58 i biuro „Francopol" Warszawa, ul. Mazowiecka 9.

Na rzecz powodzian w dalszym ciągu złożyli w biurze Nr. 10 Starostwa: Klub Kolejarzy C. Z. K. 15 zł, Kowalski Adam' 5 zł, Grono Naucz. Szkoły Handlowej 19·02 zł, Łękowski Tadeusz 10 zł, Grono Naucz. i funkc. Sem. Naucz, Męsk. 57·23 zł, Koło Kolejowe BBWR Stacja 10 zł, Krol Władysław 20 zł, Ungeheuer Józef 5 zł, Wąs Władysław 2 zł, Płaneta Sylwester 5 zł, Kowalewicz Bazyli 2 zł, Heś Jan 3 zł, Urzędnicy Urz. Skarbow. 73·50 zł, Urz. kontraktowi Urz. Skarb. 36·50 zł, Zarząd Stacji Rzeszów urzędnicy i pracownicy 92·17 zł, Grono Naucz. Pryw. Zaw. Szk. Żeńsk. 16·75 zł, Zw. Strz. Sołonka 5 zł, Karpiak Michał 2 zł, Ślączkowa Marja 1 zł, Urzędnicy Państwowego Zarz. Wodnego 17·50, Grono Naucz. Pryw. Sem. Naucz. Żeńsk. 8·96, Gawlik Józef 20 zł, Szczepański Stanisław 10 zł.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr 45.